Nro 12.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 11. Lutego 1814.

A. Załuski

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Rektor tuteyszego Łacińskiego Seminariium zebrał z Przełożonymi i Alumnami tegoż Seminariium 323 ZR. 38 Kr. i złożył ie w dobrowolnéy ofierze na posiłek dla Galicyyskich żołnierzy choruiących po szpitalach.

Cech Fryzyerów tuteyszych, ożywiony patryotyzmem, ofiarował 6 płaszczów żołnierskich. — Cech Kotlarzy złożył 30 ZR., a Cech Gancarzy 63 ZR. 30 Kr. na sprawienie odzieży dla C. K. żołnierzy, za którą to kwotę Magistrat tuteyszy sprawił 12 płaszczów dla piechoty.

Na tęż samą chwalebną wzmiankę zasługuią Cechy Powroźników i Grzebieniarzy, które w powszechnym teraz patryotycznym zamiarze 5 płaszczów złożyły; zasługuie oraz na nią Cech Tokarzy, który 8 koszul i 8 gatek dla woyska ofiarował.

JP. Franciszek Mikołaiewicz Obywatel Lwowski, odstąpił na odzież dla żołnierzy 16 ZR., które mu się od byłey administracyi mięsa należały, a Łaotwoyt Dublewski oddał w tymże samym zamiarze 52 ZR. zebranych na przedmieściu Brodzkiém. Z tych pieniędzy kazał Magistrat zrobić 8 płaszczów i 6 koszul dla żołnierzy.

Dominiia Suchorzvce, Lesniowice, Głuchowice i Nagurzany w Cyrkule Lwowskim dały 71 funt. bandażów i 5 funt. szarpii.

W Cyrkule Stryyskim dał cyrkułowy Kancelista Kierneis dla pułku lekkich ieźdźców O'Reillego 16 ZR.

W Cyrkule Samborskim dano 44 funt. szarpii, do czego się Żytmerski Pleban Sarczukiewicz 21 funt., a P. Bielska Dziedziczka Rychcic 7 funt. przyłożyli.

Parafianie Staromieyskiéy grecko-katolickiéy Dziekanii złożyli w cyrkułowym Urzędzie swoim 45 ZR. dla ranionych C. K. Austryackich żołnierzy.

W Cyrkule Stryyskim dała w równymże patryotycznym i ludzkim zamiarze Małżonka C. K. rządowego Radcy i Starosty cyrkułowego W. Schmid 12 prześcieradeł, a bezimienny przyiaciel ludzkości z Dzieduszyc dał 5 poszewek, 5 kołder, 10 prześcieradeł i 5 sienników. — W Nowym Sandeczu dał cyrkułowy Kancelista Csepy 28 łót. szarpii.

W Cyrkule Samborskim dała Panna Antonina Zaryńska 2 funt. 10 łót. szarpii; P. Wacław Hübel Rachmistrz przy Ekonomii kameralnéy Podbuskiéy dał 1 funt szarpii, a Małżonka Kommissarza cyrkułowego Pana Kabath także 1 funt. szarpii.

W Cyrkule Żółkiewskim dano 8 par trzewików, 4 gatek, 4 koszul, 77 funt 28 łót. szarpii, i 78 sztuk bandażów. (Do tego przyłożyli się: X. Proboszcz Zdanowicz dawszy 8 par trzewików, 4 gatek i 4 koszul, a P. Pelagia Obertyńska 34 funt. szarpii i 24 sztuk bandażów).

W Cyrkule Bocheńskim dano 11 i 1/3 sztuk płótna, z których kilkanaście żon C. K. Urzędników i mieszczan z szlachetnego popędu 143 koszul i 60 gatek uszyło. Prócz tego sprawiło miasto Bochnia 50 par trzewików.

Oprócz tego złożyli w Cyrkule Bocheńskim w szarpiach i bandażach: Pani Komarowa z Łąki górney 11 2/4 funt.; Baron Przechocki z Sierakowa 3 funt. Dominiium Glichow 4 funt. X. Kowalewski Pleban Jadownicki 3 1/4; P. Ciepielowski z Niegowic 7 1/2 funt. P. Komar z Gosprzydowa 6 1/4 funt.; X. Banaczkowski Pleban Chełmski 2 1/2 funt. P. Danecka z Kobylec 1 1/4 funt.; P. Izyd

ze Strzelec wielkich 2 1/2 funt.; P. Petryczyn z'Gnoyników 3 1/2 funt. P. Weyciechowski z Kierkilówki 3/4 funt.; P. Łopuska z Bilczyc 6 1/4 funt.; Magistrat Woynicki 80 funt.; P. Koszucki dominikalny Urzędnik z Gierczyc 4 funt.; P. Hubicki z Kempanowa 2 funt.; P. Kempiński z Pierszchowa 10 funt.; Dominiium Zdonia 2 1/2 funt.; P. Dobrzyńska 10 1/2 funt.; Klasztor Zakonnic w Staniątku 6 funt. Bezimienny 11 funt. — Ogółem więc 178 1/4 funt.

X. Turczmanowicz Pleban Kormanicki zebrał dla ranionych żołnierzy 3 ZR.

P. Weixelbauer examinowany Chirurg, osiadły w Leżaysku w Cyrkule Rzeszowskim, ofiarował się czynić bezpłatnie usługi Lekarza przy 5tym Galicyyskim bataliionie załogowym dopóty, póki tenże w Leżaysku stać będzie.

Pewien Posiadacz dóbr w Cyrkule Przemyskim, nie chcący bydź wymienionym, złożył w dobrowolnéy ofierze woienney 16 korcy żyta. — W tymże samym zamiarze dał P. Wiceniy Kustrzycki 10 korcy żyta i tyleż korcy owsa, a P. Paweł Bogdański Dziedzic Dankowic 15 korcy żyta i tyleż korcy owsa.

X. Michał Bylina, Proboszcz w Olesku w Cyrkule Złoczowskim, zrzekł się z popędu patryotycznego na rzecz naywyższego Skarbu wynagrodzenia, które mu się należało za znakomite dostawy dla C. K. żołnierzy, czynione od Kwietnia r. 1812 aż do Września r. 1813.

Dnia 7. Listopada podczas odprawionego w Kołomyi Te Deum za wielkie zwycięztwo pod Lipskiem częstowali IPP. Officerowie nowozaciężnych piwem i mięsem. Zydzi dali do tego 200 kwart gorzałki. WW. Starostowie cyrkułowi Dicke i Kriebel, posłali umyślnie pieczony biały chléb i 60 kwart wina dla chorych leżących w szpitalu woyskowym, aby i ci stali się uczestnikami powszechnéy radości.

W kilku wsiach, a mianowicie w Sopowie, częstował Posiadacz dóbr Pan Torosiewicz w dniu tym uroczystym Gminę wieyską po odbytém nabożeństwie.

Miasto Nowy Sandec kazało na wezwanie C. K. Fiskalnego Adjunkta i Przełożonego magistratualnego P. Winter sprawić z dochodów mieyskich 250 par trzewików; a miasto Tymbark kazało również na wezwanie cyrkułowego Kommissarza P. Kronbach sprawić z dochodów mieyskich 100 par trzewików, które w dobrowolnéy ofierze woienney złożyło.

W Cyrkule Bukowińskim złożyli niektórzy Posiadacze dóbr i Urzędnicy prywatni 7 funt. 17 łót. szarpii, 14 sztuk bandażów, 25 sztuk kompressów, 48 koszul i 8 gatek, do czego się Hutnicy i Rębacze z fabryki szklannéy w Putnie 33ma koszulami przyłożyli.

Z Wiédnia d. 2. Lutego. — Dziś w południe przyiechała tu w naylepszém zdrowiu N. Królowa Sycyliyska z Synem swoim N. Królewicem Leopoldem.

Z Pestu d. 25. Stycznia. — Kolumna ochotników Serwiiańskich, utworzona w Banacie przez Pułkownika Mihalovich przechodziła temi dniami przez nasze miasto w pochodzie swoim do woyska. Ludzie ci maią wszyscy bardzo mocną konstytucyę. Między Officerami znayduią się oryginały mezkiéy piękności. Mundur prostego żołnierza składa się z obszernego burego dołmanu z iasno niebieskich obszérnych długich spodni i czarnego płaszcza z kapturem. Na głowie noszą ciemno-czerwone czako, a opasuią się czerwonym wełnianym pasem; broń zaś ich składa się z lekkiéy strzeleckiéy strzelby z bagnetem, szabli i pary pistoletów.

Wiadomości zagraniczne.

Xięstwo Warszawskie.

Gazeta Warszawska zawiéra następuiący artykuł z Warszawy pod d. 5tym Lutego:

Dnia 3. b. m. JO. Xiążę Imć Adam Czartoryski (syn) wyiechał z téy stolicy do wielkiéy główney kwatéry Cesarsko-Rossyyskiéy.

Od tygodnia przechodzą tędy liczne oddziały piechoty i iazdy Rossyyskiéy. — Téy nadciągnienie poprzedził tu JW. Jener. iazdy Kołogrywow, który ciągle trudni się tworzeniem iéy w okolicach Brześcia-Litewskiego, i coraz świeże, a piękne, dostawia woysku działaiącemu szwadrony. Liczba zaś nowo utworzonéy iazdy wynosić ma 67 szwadronów.

Gazeta Poznańska pod d. 29. Stycznia, zawiéra następuiące Obwieszczenie Prefekta Departamentu Poznańskiego:

Uwiadomiam Publiczność, iż N. Imperator Wszech Rossyi wszystkim swym Poddanym z Kraiów od Polski niegdyś odpadłych a pod panowanie Cesarsko-Rossyyskie przeszłych, którzy w służbę wóysk &c. Xięstwa

Warszawskiego zaciągnęli się, a teraz w niewolą się dostali, wykroczenie ich przebacza i od kary wszelkiéy uwalnia, zalecaiąc, aby natychmiast do domów i siedlisk &c. swych wracali, i tam u Zwierzchności, do którey należą, zameldowali się. Gdy nayłaskawsza wola N. Imperatora przez Gazety i publikacyę z ambon do powszechnéy ma bydź podaną wiadomosci, a przez ten sposób nikt niewiadomością wymawiać się nie może, przeto ci Rossyyscy Poddani, którychby tułaiących się w Xięstwie Warszawskiém napotkano i przytrzymano, do naysurowszéy kary pociągnieni zostaną. Poznań d. 21go Stycznia 1814.

Podpisano: I. Poniński.

Za Sekretarza jen. I. Lekszycki.

Oprócz tego czytamy ieszcze w Gazecie Poznańskiéy następuiący artykuł:

„Korpus Officerów 1wszéy kolumny woyska Polskiego, powracaiący z Gdańska do swych domów w Departament Poznański, gdy stanął na granicy oyczystéy ziemi, przyięty został od swych Rodaków z tém uczuciem, iakie zawsze Polakóm iest właściwe. W domu JWW. Jeneralstwa Lipińskich spoczynek dwóch dni stał się chwilą, i wróży nam naypomyślnieyszy wstęp do serc naszych Ziomków. — JW. Biskup Rydzyński i wszyscy Obywatele, starali się ukoić nasze łzy, i na to tkliwe nas przyięcie, nie może bydź korpus oboiętny, aby nie złożył im publicznie nayczulszego podziękowania.

Officerowie 1wszéy kolumny woyska Polskiego z osady Gdańskiéy.

(Dalszy ciąg sprawy z działań Królewskiego Warszawskiego *Towarzystwa Przyiacioł Nauk, dla szczupłości mieysca do przyszłych Nrów odkładamy.)*

Prusy.

Dnia 22go Stycznia przyiechała do Berlina N. Imperatorowa Rossyyska z Siostrą swoią Xiężniczką Badeńską Amalią, z licznym oraz Dworem i wiazd swóy uroczyście odprawiła. — Gazety Berlińskie umieściły nader obszérny opis uroczystości, które się odbyły w Berlinie z powodu przybycia N. Imperatorowéy; donoszą one w tym opisie, iż NN. Król i Królowa Sascy wraz z N. Królewną Augustą odwiedzili d. 12. Stycznia podróżuiącą Monarchinię, która ich nazaiutrz odwiedziła nawzaiém. Na teatrze w dniu 23cim znaydowali się także (piérwszy raz od ich pobytu w Berlinie) Królestwo Jmć Sascy wraz z Królewną w wielkiéy Królewskiéy loży, gdzie przybyli piérwéy ieszcze, aniżeli N. Imperatorowa Rossyyska. — Dnia 25go Stycznia puściła się taż N. Monarchini w dalszą podróż do Karlsruhe, rozdawszy przed odiazdem swoim znakomite podarónki. W. Szambelan Xiążę Wittgenstein i Gubernator woyskowy Jenerał-Porucznik Lestoq otrzymali od niéy złote tabakiery brylantami wysadzane; Damy honorowe Hrabina Golz i Hrabina Tauenzien utrzymały kosztowne stroie w podarónku; Dyrektor teatru Iffland dostał pierścień brylantowy; usługuiący kamerdynery Królewscy i niektóre inne osoby otrzymały złotę tabakiery, a reszta służby Królewskiéy dostała 10,000 talarów w gotowiźnie.

Rossya.

W polowéy drukarni Rossyyskiéy w Freyburgu, wyszedł (według Gazety Wiedeńskiéy) następuiący wyciąg urządzeń N. Cesarza Rossyyskiego, poczynionych względem powrotu zabranych w niewolę woienną Poddanych byłego Związku Reńskiego:

„N. Imperator raczył rozkazać, ażeby znayduiący się w Rossyi iency woienni, będący Poddanymi Xiążąt byłego Związku Reńskiego, bez wyiątku uwolnionymi, do Oyczyzny swoiéy odesłanymi zostali i aż do granicy Rossyyskiéy potrzebnego wsparcia doznawali. — Wyznaczone zostały tym końcem mieysca zgromadzenia się tychże ieńców, iedno w Rydze, a drugie w Białymstoku. Wszysey Gubernatorowie otrzymali rozkaz, aby natychmiast po odebraniu tego przepisu, wszystkich ieńców woiennych osiadłych w ich Gubernii, lub przez nią przechodzących, a będących z Kraiów Xiążąt byłego Związku Reńskiego na powyżéy wyznaczone mieysca odsyłali. — Wszystkie urządzenia tyczące się przyięcia i dalszego odsyłania tych ieńców, powierzonemi zostały woyskowemu Gubernatorowi Rygi i cywilnemu Gubernatorowi Białegostoku. Przyymą oni każdy transport od obranéy do prowadzenia onegoż Osoby, według listy nazwisk, znaydującéy się w iéy ręku, a prócz tego przekonaią się, czyli według przepisów wszystko na utrzymanie ieńcow dostawioném zostało. Ci ień-

cy zostaną według woli Jego Imperatorskiéy Mci odesłanymi w małych hufcach do swoiéy Oyczyzny pod przewodnictwem własnych Officerów swoich. — Gdyby który z tychże ieńców nie był według pory roku ubranym, dane mu będą potrzebna odzież i obuwie."

Poczynione zostały także urządzenia względem tych Francuzów, którzy nie chcą powracać do Oyczyzny, ale w Rossyi osiąśdź zamyślaią. Iak dalece Rossya przez wyprawę woienną roku 1812go spustoszoną została, może w ten sposób nadrost rzemieślników i dobrych robotników sprawić iey niejakie wynagrodzenie.

Wiadomą iest rzeczą, że podczas nadzwyczaynych zaciągów we Francyi, odięto nietylko rolnictwu, ale nawet i przemysłowi, kunsztóm i naukóm wiele osób, które przez los woyny wpadły w niewolę woienną, i rozproszone są teraz po wszystkich częściach ogromnego Rossyyskiego Państwa. Wydano rozporządzenie względem przyięcia tychże osób za Poddanych Rossyyskich, którego osnowa iest taka:

„Jeńcy woienni, staiący się nazawsze Poddanymi Rossyyskimi, gdy złożą przysięgę poddaństwa przed Władzami mieyscowemi, otrzymaią pozwolenie na mieszkanie we wszystkich Guberniiach Rossyyskich, z wyiątkiem iedynie tych, które były niegdyś częściami Polski, tudziez z wyiątkiem Finlandyi, Kurlandyi, Bessarabii, iako też głównego miasta i stolicy, co w wydanych dla nich paszportach zapisaném bydź musi. Władze mieyscowe maią ogłosić wszystkim ieńcóm woiennym, którzy na poddaństwo Rossyyskie przysięgną, że według przepisów praw muszą sobie niemylnie obrać sposób do życia i stan, na co im od dnia przysięgi dwa miesiące czasu wyznaczyć należy."

Francya.

Gazety Berlińskie zawiéraią z Paryża następuiące artykuły pod dniem 9. Stycznia:

„Wyrok, tyczący się urządzenia gwardyi narodowéy Paryża, którą N. Cesarz sam dowodzić będzie, iest iedną z tych wielkich myśli, która nie może uchybić zamiaru swoiego u tak wspaniałomyślnego Narodu, iakim iest Francuzki. We wszystkich czasach była stolica bardzo drogą Monarchóm naszym; we wszystkich czasach uważali ią iako część *palladium* Państwa. Pomiędzy wszystkiemi Królami, sławnymi z dobrodzieystw swoich, byłże choć ieden, który złożył stolicy taki dowód szacunku?"

W chwili, w któréy Cesarz stanął na czele wóysk swoich, pozdrowił wiernych swoich Mieszkańców Paryża następuiącemi słowy: „Wam powierzam stolicę Państwa, środkowy punkt naywyższéy władzy, straż pomników sztuki i trofeów zwycięztw naszych. W Waszych ręku zostawiam to, co mi iest naymilsze, moią Małżonkę i Syna moiego, nadzieię Państwa i moią. W pośród niebezpieczeństw, które mnie otaczały, były przy Was myśli moie; ieżeli Wam wpośród tryumfów moich świetne dowody szacunku i przywiązania moiego złożyłem, tedy daię Wam teraz naywiększy ze wszystkich!"

Oprócz tego twierdzą Gazety Berlińskie, że Cesarz Napoleon miał oświadczyć Ludowi przed wyiazdem do woyska: „iż go albo zwycięzcą oglądać, lub też nigdy widziéć nie będzie!"

„Według przeiętych listów od Prefektów Francuzkich i innych Władz, (piszą daley Gazety Berlińskie) wezwał ich Cesarz Napoleon do tworzenia Pospolitego Ruszenia po Powiatach. Wezwanie to iednakże, według nadeszłych z różnych stron rapportów, zgoła żadnego wstępu znaleśdź nie mogło. Władze zgadzaią się na to zupełnie, że o przyzwoitości tego Pospolitego Ruszenia całkiem wprawdzie są przekonanemi, lecz że poczytuią sobie za obowiązek donieść, iż skłonność Ludu Francuzkiego sprzeciwia się zupełnie temu prawidłu, i że Obywatele ich Powiatów uważaią to uzbroienie Ludu tylko za środek przedłużenia woyny, któréy końca wszyscy serdecznie pragną."

Według doniesień wiary godnych osób, przybyłych niedawno z Paryża, ofiarowano tamże różnym Bankierom ze strony Rządu kilkanaście dzieł sztuki pierwszego rzędu, iako zastaw na maiącą się u nich zaciągnąć pożyczkę; między innemi ofiarowano im Apollina Belwederskiego za 2 miliony Franków; lecz wezwani Bankierowie oświadczyli, iż na tę pożyczkę przystać nie mogą. — Posuwanie się wóysk sprzymierzonych sprawia w Paryżu powszechną trwogę. Wielu mieszkańców ucieka ze wsiów do stolicy, a wielu Obywateli Paryzkich kazało pakować rzeczy dla uyścia ze stolicy, gdyby

Sprzymierzeni daléy ieszcze posunąć się mieli.

Oprócz tego zapewniaią Gazety Berlińskie, że poiedyncze hufce Kozaków, niepokołą iuż związek między Paryżem i Chalons.

Pisma publiczne Niemieckie zawiéraią z Szwaycarskiéy Gazety Arauskiey następuiące Obwieszczenie, wydane w Lionie dnia 4. Stycznia:

Mieszkańcy Miasta Lionu! Woysko nieprzyiacielskie wkroczyło do Genewy. Przedpoczty iego pokazały się iuż były w przesmykach Bougey bez żadnego innego zamiaru, prócz tego, aby zasłonić stanowisko woyska swoiego. — Niepodobna, aby nieprzyiaciel miał zamiar wkroczenia do Lionu; naraziłby się na oczywiste niebezpieczeństwo. — Cesarz zbiéra w Rheims woysko 100,000 ludzi, przy którém iest 40,000 gwardyi iego. Siła ta nie pozwala nieprzyiacielowi zbliżyć się do granic naszych. — Pokóy z Hiszpaniią zawarty. — Pewną iest rzeczą, że Cesarz zezwolił na wszystkie warónki do powszechnego pokoiu, i że JO. Xiążę Cadore wyiechał do główney kwatery Mocarstw sprzymierzonych dla ukończenia tamże wielkiego dzieła pokoiu.

(Podpis.) Burmistrz Lionu,
D'Albon.

Oprócz tego zawiéraią ieszcze też pisma takoż z Gazety Arauskiéy następuiący artykuł:

„Z Leodyum, Caen i Lille, donoszą o przybyciu Hrabiów Peluse, Latour-Maubourg i Villemanzy, Kommissarzy nadzwyczaynych. Kommissarze ci, powtarzaia w swoich odezwach, tchnących iednymże duchem, że Cesarz zrzekł się wielkiego proiektu swoiego względem powszechnego uszczęśliwienia Narodów; że chce wypędzić tylko nieprzyiaciela z ziemi Francuzkiey i dobić się proiektowanego od niego samego pokoiu, potém zaś żyć całkiem i iedynie dla uszczęśliwienia swoich Francuzów i dla roskoszy uciech Oycowskich, dalekim będąc od myśli zdobycia kiedyś tego, co utracił."

Zdarzenia woienne.

Pisma publiczne zawiéraią następuiący Rozkaz dzienny, który Feldmarszałek Xiążę Schwarzenberg wydał był w główney kwatérze Moempelgard pod d. 8mym Stycznia:

Odwołuiąc się do obwieszczeń i rozkazów dziennych, z powodu wkroczenia wóysk w granice Francyi iuż poprzedniczo wydanych, rzeczą potrzebną uznaię przypomnieć ieszcze raz Dowodzcóm oddziałów, aby podwładnych swoich dowodzących pułkami, batalionami, lub korpusami, za utrzymanie porządku, karności, umiarkowania i skromności ich żołnierzy ku mieszkańcóm, a szczególniey za to odpowiedzialnymi uczynili, ażeby nad ustanowioną dla woyska taryffę żywności niczego więcey nie wymagano. Ufność w karności i miłości porządku wóysk sprzymierzonych, z iaką NN. sprzymierzeni Monarchowie w Manifestach i oświadczeniach swoich przyrzekli ludowi Francuzkiemu ochronę, powinna bydź zupełnie dowiedziona, a sprawienie się woyska zatwierdzić powinno dane przez Mocarstwa sprzymierzone uroczyste zapewnienie, iż woynę nie przeciwko Narodowi Francuzkiemu, ale dla zdobycia pokoiu prowadzą. Nietylko przez doświadczone męztwo, ale też przez przykładną karność powinno woysko ziednać sobie podziwienie współczesnych i potomności. Każde, nad spodziewanie moie popełnione przestąpienie nieyszego rozkazu, każę ukarać z surowością iaka się dobrey sławie woyska należy. Przy tém podaie się do publiczney wiadomości woysku za prawidło, a mieszkańcóm Francyi dla przestrogi, iż wszyscy z bronią w ręku poymani mieszczanie lub chłopi, którzy przynaymniey przez ubiór żołnierski nie potrafią dowieśdź, że do woyska nieprzyiacielskiego należą, od Dowodzców oddziałowych, bez oddania ich do sądu woiennego, i bez wszelkiego względu, śmiercią ukarani bydź maią. Mieysca, w których woysko ze strony włościan dozna odporu, dla odstraszaiącego przykładu, ogniem zniszczone będą.

Feldmarsz. Xiążę Schwarzenberg.

Oprócz tego rozkazu dziennego, czytamy ieszcze w pismach publicznych następuiące Ogłoszenia Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga:

I. Pokóy, przedmiot życzeń tylu Ludów, mogący iedynie położyć koniec klęskóm, które od tak długiego czasu pustoszyły całą Europę i w rospacz ią wprawiały,

iestże ten pokóy szczérém życzeniem Rządu zarzucaiącego ziemię swoią pismami, w których nayhaniebnieysza i nayobraźliwsza potwarz panuie? Iakimże gniewem nie należy się zapalić przy czytaniu mowy Pana Segur, w któréy tenże szafuiąc równie fałszywemi, iak i hańbiącemi twierdzeniami poważył się wyrzec, że sprzymierzone woyska nałożyły na Bazyleę 2 miliiony kontrybucyi. (Tycze się to Francuzkiéy odezwy wydanéy w Chaumont d. 4. Stycznia). Iakież zaufanie może wpaiać publiczny Urzędnik, który nie wstydzi się kalać urzędowego raportu tak oczywistemi fałszami? Woyska sprzymierzone wszędzie, którędy tylko przechodziły, domagały się iedynie pokoiu i przyiazni; wszystkie serca ofiarowały im tę daninę, iedyną, któréy woyska te żądać mogą od Narodów, a którą takowe im daią.

Nro II. Francuzi! Nie daycie się zwodzić potwarczemi, od zle myślących rozsianemi wieściami; uznaycie w woyskach Monarchów sprzymierzonych tylko przyiaciół ludzkości, których nieprzyiaciółmi są iedynie nieprzyiaciele pokoiu. — Wasi krewni, przyiaciele, bracia, dzieci, będący w niewoli w obcych Kraiach, połączaią życzenia swoie z naszemi za pokoiem, którego piérwszém dla nich będzie dobrodzieystwem powrot na łono swych Familii.

Feldmarszałek Blücher wydał z główney kwatery swoiey następuiącą odezwę do Francuzów:

Francuzi! Kazałem przebydź Ren woysku Szląskiemu, które nawykłe do zwycięztwa, ciągnie teraz do dawney Francyi. Nie sądźcie, że do was ze mściwemi przychodzimy zamiary i że chcemy wam odpłacić te klęski, któreście nam zadali. Byliście tylko narzędziami nienasyconéy ambicyi waszego Władcy, przeciw którey my żadnego innego celu nie mamy, iak tylko ten, aby zapewnić przez prędki i trwały pokóy wolność i niepodległość Narodów. — Cesarz Napoleon, dalekim ieszcze będąc od nadania światu pożądanego pokoiu, opierał się zawsze podczas ciągu woyny z podaniem ręki do układów, ponieważ mu tylko idzie o rozeym, któryby mu, iak ten, co w Szląsku był zawartym, dozwolił wytchnąć, a potém toczyć daley bóy, w którym za nayniesprawiedliwszą sprawę krew Francuzów, i ostatnie posiłkowe środki Oyczyzny ich poświęca. — Wymierzamy nasz oręż tylko przeciw nieprzyiaciołóm pokoiu, i przeciw tym, którzy tak są zaślepieni, że wstępuią w szeregi woyska, zebranego dla tego iedynie, aby woynie wieczną nadadź trwałość. Zostańcie zatém spokoynymi przy zatrudnieniach waszych i w waszych domach, a własność wasza szanowaną będzie. Sprawię wam ulgę w ciężarach woyny, i możecie bydź zupełnie pewnymi moiéy opieki. — Pytaycie się Sąsiadów waszych w Niemieckich Departamentach, którzy nas z wyciągnionemi przyięli rękami, iak się obeszli z nimi mniemani ich nieprzyiaciele! — Musicie iednakże od téy chwili, w którey wkroczy do was me woysko, przerwać wszelki związek z Rządem, z Władzami i z woyskami Francuzkiego Państwa. Kto temu rozkazowi posłusznym nie będzie, stanie się winnym zdrady przeciwko sprzymierzonym Mocarstwóm, i śmiercią ukaranym zostanie.

Blücher,

Podczas wkraczania woyska Austryackiego do Sabaudyi, wydano następuiącą odezwę do mieszkańców tegoż Kraiu:

Powstańcie! Weźcie się do broni! Nadeszła chwila zrzucenia iarzma, które włożył na Was ambitny Despota. Niemcy, Hollandya i cała prawie Europa odzyskały znowu swoią niepodległość, do któréy każdy Naród słuszne ma prawo. Krótkie, ale szlachetne i skuteczne natężenie, powróci Sabaudyi Króla, stopień pomiędzy Narodami, pokóy i szczęście. Niemasz większey chwały, iak wystąpić do boiu za Monarchę i Oyczyznę. Dawni Woiownicy Sabaudyi! Gromadźcie się na nowo pod chorągwie Waszego ukochanego Króla, przyłączcie się do wóysk sprzymierzonyeh, śpieszących Wam na pomoc. Woiownicy Sabaudyi! Jakiekolwiek są Kraie i Xiążęta, którym dotychczas służyliście, powróćcie teraz do Oyczyzny; wzywa Was ona; przybywaycie dla dzielania iéy niebezpieczeństw i sławy. Waleczni młodzieńcy, którzy nie chcieliście iśdź na woynę dla pustoszenia Kraiów, których mieszkańcy staią się teraz Waszymi oswobodzicielami, połączcie się z nami; nie idzie tu teraz o opieranie się śmierci, głodowi i nędzy, ani też o służenie ambicyi iednego człowieka. Powołani iesteście do służby waszego Królą, do obrony waszéy Oyczy-

zny. A zatém mieszkańcy Sabaudyi, Niech żyie Król Sabaudski!

W Thonon d. 14. Stycznia 1814.

Baron Simbschen,
G. K. Austryacki Dowodzca.

Gazeta Wiédeńska zawiéra następuiące urzędowe doniesienia z teatru woyny:

W główney kwatérze Vesoul d. 17. Stycznia 1814.

Feldmarszałek Porucznik Hrabia Bubna, który przez troskliwe rozdrobnienie poiedyńczych korpusów, chcących się tworzyć we Francyi południowey, nieustannie lewy bok woyska głównego zabezpiecza, donosi z Bourg-en-Bresse pod d. 12go Stycznia, że nieprzyiaciel zgromadził w tém mieyscu 1600 piechoty i kilkaset iazdy; że zaiał był miasto i iedną część mieszkańców uzbroił. Hrabia Bubna postanowił wygnać nieprzyiaciela z nadstawionym bagnetem z miasta i ze wzgórzów, które zaymował; nieprzyiaciel nie wytrzymał natarcia, i umknął do miasta. Uszykowane na gościńcu massy piechoty nieprzyiacielskiéy, zostały wkrótce przez dobrze urządzony działowy ogień zmuszonemi cofnąć się także w nayw większym nieładzie do miasta, zostawiwszy wiele zabitych i ranionych. Iedynie tylko wzgląd ochronienia miasta tego i chęć utrzymania w niém porządku, skłoniły Hrabiego Bubnę do zaniechania pogoni nieprzyiaciela, i do ściągnienia woyska swoiego pod bramami miasta. W ręce zwycięzców dostały się: ieden orzeł nieprzyiacielski, 1000 karabinów i znakomite zapasy prochu. — Pułkownik Hrabia Zichy z pułku huzarów Lichtensteina, tudzież kapitan Marschall i Porucznik Orlando, obadwa z szóstego bataliionu strzelców, popisali się szczególniéy przy téy sposobności. — Pułkownik Baron Simbschen doprowadził otworzony w Kraiu Walezyyskim bataliion strzelców iuż do 7 kompanii (które się z samych tamecznych rodaków składaią). — Góry Simplon i S. Bernarda są dostatecznie osadzonemi. Ostatnia, przez rostropnie przedsięwzięte wysadzenie w powietrze murowanego gościńca od Aosta, iest w naylepszym stanie obrony. Feldmarszałek Porucznik Xiążę Aloizy Lichtenstein donosi, że Rotmistrzowi z pułku dragonów Arcy-Xięcia Jana, Hrabiemu Poneńskiemu, udało się schwytać niedaleko miasta transport przeznaczony do Besançon, a składaiący się z 31 wozów, z których 6 kulami działowemi, a 15 zbożem było naładowanych. — D. 13. Stycznia zrana uderzono na gościńcu idącym z Morre na Xcia Lichtensteina, lecz po dwakroć przymusił ón nieprzyiaciela do odwrotu ze znakomitą stratą. — Pod tę chwilę, kiedy Jenerał iazdy Xiążę Hessen-Homburg d. 15. korpus swóy z Dole do Pesmes w drogę wyprawiał, zrobił nieprzyiaciel wycieczkę z dwoma kolumnami i 2000 ludzi z Auxonne, z których iedną obrócił ku Willars-Rolein, a drugą ku Chevigny; lecz Xiążę Gustaw Hessen-Homburg i Jenerał Major Scheither odparli iego natarcia i trzymali go w należytey odległości.

W główney kwatérze Langres d. 19. Stycznia 1814.

Gdy główne sprzymierzone woysko połączyło się d. 18. Stycznia pod Langres, wyruszył tegoż samego ieszcze dnia czwarty korpus ku Chaumont. Królewic Następca Wirtembergski postępował za nieprzyiacielem na czele lekkiéy swoiéy iazdy, doścignął go pode wsią Villé, i zapędził go aż do Choignes, gdzie natrafił na posiłki onegoż, które osadziły były wzgórza nad rzéką Marną piechotą i 2ma bateryami ciężkiego wagomiaru. Królewic Następca tém więcéy uznał potrzebę odwleczenia ataku do Chaumont na dzień następuiący, i oczekiwania nadeyścia woyska pod dowództwem Feldzeugmeistra Hrabiego Giulay, ile że piechota iego zatrzymana przez złe drogi i wylanie wód, nie mogła za iazdą pośpieszać. — W potyczce między Villé i Choignes miał korpus czwarty nieco zabitych i 30 do 40 ranionych; strata nieprzyiaciela była nie mała; wpadł także w niewolę Pułkownik de Choally, Adjutant Marszałka Mortiera. — Dnia dzisieyszego zrana o godz. 4téy cofnął się Marszałek Mortier z dawną gwardyą ku Troyes. — Skoro tylko Królewic Następca Wirtembergski dowiedział się o tém, kazał zaiąć natychmiast Chaumont, i wysłał lekkie woysko przodem na gościniec idący do Troyes i Joinville. — Feldzeugmeister Hrabia Giulay, który podobnież z trzecim korpusem zamyślał iśdź ku Chaumont dla pomagania w natarciu, gdy się dowiedział że miasto wzięte, rozłożył woysko swoie,

począwszy od Richebourg aż do Faulain. — Trzecia Rossyyska kiryssiierska dywizya pod Ienerałem Ducca, wypędziła wczoray ieszcze nieprzyiaciela z Vesaignes i ścigała go do Marnay; stoi ona dziś w Relampont — Feldmarszałek - Porucznik Xiążę Lichtenstein donosi, że Pułkownik Hrabia Leiningen, zawarł na mocy danego sobie pełnomocnictwa d. 16. Stycznia kapitulacyę z Dowodzcą zamku Joux, według któréy osada idzie w niewolę woienną; 4 działa i znakomity zapas amunicyi wpadły przy téy sposobności w ręce nasze.

Oprocz tego zawiéra ieszcze Gazeta Wiédeńska następuiące wiadomości z C. K. polnego Dworu, będącego teraz w Langres:

„J. C. K. Apostolska Mość wyiechał z Bazylei d. 22. Stycznia i odprawił piérwszy nocleg w Monbelliard. Dnia 23go puścił się N. Pan w dalszą podróż do Vesoul; dnia 24go przenocował w Fey-Billot, a d. 25go zrana stanął w Langres, gdzie N. Cesarz Rossyyski ieszcze dnia 20. Stycznia był ziechał. — W całéy podróży witanym był J. C. K. Apostolska Mość od Władz i zbiegaiącego się Ludu. Wszędzie odbiał się o uszy Monarchy ieden głos tylko, a było nim — pragnienie pokoiu."

„Minister interessów zagranicznych Xiąże Metternich, wyiechał z Bazylei d. 23. Stycznia wraz z Angielskim Sekretarzem Stanu Lordem Castlereagh; oba ci Ministrowie stanęli takoż w Langres d. 25"

„Główna kwatéra Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga przeniesioną została do Chaumont, a główna kwatera Feldmarszałka Blüchera była d. 24. Stycznia w Gondrecourt.

Rozmaite Wiadomości.

Gazeta Monachiyska zawiéra następuiące wyszczególnienie niezmiernych sił Mocarstw sprzymierzonych, dzielących się na 6 następuiących głównych woysk:

1.) Wielkie Cesarsko - Austryackie i Rossyyskie woysko pod Xięciem Schwarzenbergiem. Należą do niego a) rozmaite dywizye Austryackie pod Jenerałami Hr. Colloredo-Mansfeld, Xięciem Maurycym Lichtensteinem, Xięciem Hessen-Homburg, Jen. Bianchi, Hrabią Giulay, Hr. Bubna, Xięciem Ludwikiem Lichtensteinem; b) główne Cesarsko-Rossyyskie woysko pod Hr. Barklay de Tolli, do którego należy korpus Wittgensteina i inne Rossyyskie; c) Austryacko-Bawarskie woysko pod Hrab. Wrede; d) Wirtemberskie woysko pod Królewicem Wirtemberskim.

2.) Prusko - Rossyyskie woysko pod Feld Blücherem. Należą do niego a) piérwszy korpus Pruski pod Xięciem Karolem Meklenburskim, Jen. Horn i Hünerbein; b) drugi korpus Pruski pod Jen. Kleist, i Jenerałami Klux, Xięciem Augustem Ferdynandem i Jen. Pirch; c) korpusy Rossyyskie Jenerałów Langerona, Sackena, Czerbatowa; d) korpus Saski pod dowództwem Xięcia Weymarskiego, i Jen. Thielemana.

3) Woysko Królewica Szwedzkiego. Należą do niego a) korpus Szwedzki Marszałka Stedinga; b) trzeci korpus Pruski Jen. Bülowa, pod którym są Jen. Hoop, Borstel, Kraft, Xiążę Hessen-Homburg; c) oddzielne korpusy Rossyyskie Jenerałów Bennigsena, Winzingerode, Tettenborna, Döhrenberga, Benkendorfa, Czernyszewa; d) Angielsko - Niemieckie, Anzeatyckie i Meklenburskie woyska pod Jen. Wallmodenem.

4.) Woysko Austryackie we Włoszech pod Hr. Bellegarde.

5) Połączone Angielskie, Hiszpańskie i Portugalskie woyska pod Wellingtonem

6) Tworzące się teraz w Hollandyi woysko Hollendersko Angielskie.

Do tych niezmiernych mass przyłączyć można woyska zaięte obleganiem twierdz nad Odrą i Elbą pod Jen. Tauenzienem, i woyska ciągnące dla utrzymania wóysk w zupełności.

Iedna Gazeta Niemiecka nadmienia, że na lewym brzegu Renu, dopóki takowy iest zdobyty, są w kilku Dystryktach ustanowieni Pruscy Intendenci, którzy własność do Państwa Francuzkiego należącą zabieraią i przedaią. Prusy maią się domagać, ażeby im z własności kraiowey Francuzkiey były powrócone wyciśnięte na nich ogromne kontrybucye. Co w zdobytych Departamentach dostaią, będzie służyć na potrącenie; iednakże pobory dzieią się w Imieniu Mocarstw sprzymierzonych. Poddani wypłacaią podatki swoie do Kass Intendentów. Zabrano także kosztowny zapas drzewa do budowy okrętów.